KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24go Października. Rok 1863. № 243. Dnia 12 (24) Października 1863 Roku.

Sobota. Wschód Słońca g. 6 m. 42 Zachód „ „ 4 „ 46 Jutro, ŚŚ. Jana Kant: i Kryspa i Kryspin:.

Jutro, w Kościele XX. *Dominikanów*, obchodzoną będzie Uroczystość ŚŚ. Kryspina i Kryspjanina; a w Kościele OO. *Reformatów*, Ś. Piotra z Alkantary.

Rada Administracyjna na posiedzeniu d. 1 (13) b. m., zatwierdziła Etat wydatków obowiązkowych dla Kassy Ekonomicznej Miasta Kielc, przez uorganizowaną tamże Radę Miejską rozpoznany i oceniony na rs. 7,823 k. 30½, więcej od Etatu zeszłorocznego o rs. 2,606 k. 58; w pośród których mieści się rs. 1,965 na lepsze uposażenie miejscowej służby Administracyjno-Policyjnej. (Dz: Pow:).

We Wtorek, d. 27 b. m. o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Radcy Stanu Józefa *Wentzl:* na które zaprasza się.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, jako w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się w Kościele XX. *Karmelitow* na Krak:-Przedm:, o godz: 10tej z rana, za spokój duszy ś. p. Józefa *Komierowskiego*, żałobne Nabożeństwo; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, jako w 3cią rocznicę śmierci, odbędzie się w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, o godz: 9½ z rana, za spokój duszy ś. p. Pauliny z Norwidów *Suskiej*, żałobne Nabożeństwo; na które pozostały Mąż z Synami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Onegdaj o godzinie 12tej w południe, po długiej i ciężkiej chorobie, z żalem Członków Kapituły Łowickiej, Duchowieństwa i ludu, zakończył życie opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, X. Andrzej *Kiełczewski*, w wieku lat 55, Kanonik Prokurator Kapituły Łowickiej, Proboszcz i Dziekan Gombiński, Sędzia Pokoju Okręgu Łowickiego i b. Sędzia Surrogat b. Konsystorza Łowickiego.

Józef *Orczyński de Orcy*, b. Nauczyciel Szkół Rządowych, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 86, zmarł wczoraj rano. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Róża z Kleniewskich *Plichta*, Wdowa po byłym Pośle Powiatu Brzezińskiego, Antonim *Plichcie*, w wieku lat 86, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zeszła z tego świata. Exportacja zwłok, nastąpi w dniu 26 b. m. o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. Nabożeństwo zaś żałobne, w dniu następnym o godzinie 10tej z rana, w tymże Kościele; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Wiktorja z Kryckich, 1go ślubu *Szymańska*, 2go *Skórkowska*, w wieku lat 63, po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj rano życie zakończyła. W smutku pogrążony Mąż wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie w pół do 4tej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na cmentarz Powązkowski.

Edmund *Sitkowski*, Malarz pokojowy, wieku lat 61, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 2giej z południa, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie kop: 50 dla wdowy po b. wojskowym polskim, kaleki od lat 11, przy ulicy Chmielnej Nro 1260, i kop: 50 dla wdowy Maxymy *Sa:* przy ulicy szeroki Dunaj Nro 145.— Od A. P. zł: 20 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem po-*Paulińskim*, i rs. 1 dla wdowy po b. wojskowym polskim pod Nr 1260.— Od S. W. rs. 1 dla powyższej wdowy pod Nr 1260.— Od M. D. złp. 5 dla wdowy pod Nr 1260, i złp. 5 dla wdowy M. *Sa:* pod Nr 145.— Od Alx: G. rs. 1 na latarnię przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem po-*Paulińskim;* rs. 1 na światło przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie, i rs. 1 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża.

Od J. K. złp. 100 złożono wprost do Kassy właściwej na korzyść Zupy Rumfordzkiej.

(A. n.) W. *Lisicki*, Doktor Medycyny i Chirurgji w mieście Staszowie Powiecie Sandomierskim praktykujący, przez trafną operację narostu, całe oko moje zajmującego, od srogiej uwolnił mię dolegliwości. Najpowinniejsze więc składając mu podziękowanie, życzę najmocniej, aby WSZECHMOCNY wszystkie dni jego życia, szczęściem uwieńczać, i one dla dobra cierpiącej ludzkości, w najpóźniejsze lata przedłużać raczył.— Alexander *Jurkowski*.

Dnia 15 b. m., były Nauczyciel Szkoły Rabinów, obecnie Emeryt, P. *Centnerszwer*, obchodził Jubileusz 50 letniego pożycia z swą małżonką, czyli tak zwane złote wesele.

Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy: *Buchbindera* (Józefa Małego), Śta Anna z Najświętszą PANNĄ. *Tegazzo*, Śty Wincenty a Paulo. *Pillatego*, Chodkiewicz pod Parnawą. *Kostrzewskiego*, Wdowa, aquarela.

Rozpoczęta w d. 20 Października r. b., licytacja w Giełdzie Warszawskiej kosztowności i sreber w Banku Polskim zastawionych, a w terminie nie wykupionych ani też prolongowanych, chwilowo przerwana, dalej ciągnąć się będzie, poczynając od dnia 28 b. m. i r., od godziny 10tej z rana codziennie, aż do ukończenia wyprzedaży tychże zastawów.

Znalezioną w tych dniach xiążkę w języku francuzkim, odebrać można w Drukarni *Kurjera*.

W dniu 12 Października r. b., rozstał się z tym światem, po długiej i ciężkiej chorobie, ś. p. Henryk *Oborski*, pozostawiając po tak dotkliwej stracie niepocieszonych Rodziców, Brata, Przyjaciół i wszystkich którzy mieli sposobność poznać i ocenić za życia, jego dobre serce i szlachetny charakter. Młodzieniec ten, rokujący najpiękniejsze nadzieje, zaledwo stanął na progu życia, gdy niezbadane wyroki OPATRZNOŚCI, powołały go do lepszego świata. Zbytecznem byłoby wyliczanie, znanych wszystkim, cnot i przymiotów ś. p. *Henryka*, dziś już policzonych i osądzonych przez Sędziego NAJWYŻSZEGO. One to za życia zjednały mu miłość, życzliwość i szacunek, a po śmierci pozostawiły najchlubniejsze wspomnienie. Uznanie tych cnot najdobitniej odmalowało się przy oddaniu ostatniej Chrześcjańskiej posługi, na którą zebrani liczni Przyjaciele i Koledzy zmarłego, ze łzą smutku w oczach, wyrazem żalu na ustach i boleścią w sercu, odnieśli na własnych barkach do miejsca doczesnego spoczynku, zwłoki cnotliwego młodzieńca i w poświęconej złożyli ziemi. Pokój jego duszy!

Zgasł nam, a dusza jego wraz z ostatniem tchnieniem,
Uniosłszy wieniec cnoty i zasługi z sobą,
Przeszła na łono STWÓRCY cieszyć się zbawieniem,
A nam płacz zostawiając, wraz z grubą żałobą.— “ “.

Z okoliczności częstej wzmianki w *Kurjerze*, o Bractwie Matek Chrześcjańskich, musiemy nadmienić, iż całe Arcy-Bractwo liczy 40,000 tychże Matek, rozsianych prawie po wszystkich krajach Katolickich, a które łączy w jedną całość codzienna modlitwa, jaką odmawiają za siebie, dzieci i całe rodziny. Niedawno jeszcze bo w miesiącu Wrześniu, Wielebny Ojciec *Ratisbonne* opuszczając Rzym, założył w tej stolicy świata w pobliżu grobu Stej Moniki w St. Agostino, filję stowarzyszenia Matek Chrześcjańskich, do których należą najpierwsze rodziny Rzymskie i ustanowił Przeorem tego Bractwa Przeora OO. *Augustjanów* w Rzymie.

Z Wilna.— Z okoliczności uroczystego obchodu rocznicy poświęcenia na nowo Kościoła pod wezwaniem Wniebowstąpienia PAŃSKIEGO, przy ulicy Subocz w Wilnie (niegdyś Kościół i Klasztor XX. *Missjonarzy*); obeznamy Czytelnika *Kurjera* z Kościoła tego historją. W roku 1695 zbudowany kosztem Teofila *Platera*, Wojskiego Inflanckiego, nie prędzej aż w r. 1730 Czerwca 18, przez Biskupa Sufragana Wileńskiego Jerzego *Ancutę* konsekrowany, wiek cały przeszło, bo aż do roku 1844, wraz z Klasztorem, Konwiktem, Seminarjum i Szkołą Parafjalną, był w posiadaniu XX. *Missjonarzy*. Jednocześnie istniała tam drukarnia, jedna z najdawniejszych Wileńskich, w swoim czasie dużo xiążek szkolnych drukująca. XX. *Missjonarze* przybyli tu z Warszawy w roku 1685, sprowadził ich Biskup Wileński *Kotowicz*, i obdarzył folwarkiem Jęczmieniszki oraz obszernemi placami w Wilnie, następnie Podkanclerzyna *Radziwiłłowa*, nadała im plac obszerny z gmachami po Sanguszkach przy ulicy Subocz; oprócz tego wiele innych zapisów możnych Panów, powiększyło posiadłości Klasztorne, i ztąd to widać dziś jeszcze zabytki zamożności niegdyś tego Klasztoru, w pozostałych ogromnych budowlach murowanych, w których niegdyś mieściły się spichlerze, browary i t. d., obszerne ogrody owocowe, sadzawki niegdyś zarybione karpiami, szczątki oranżerji i t. d. Niegdyś Członek Zgromadzenia *Missjonarzy* Wileńskich, sędziwy X. *Erdman*, przy pomocy kilku osób i znanego powszechnie Artysty malarza Władysława *Majranowskiego*, przed trzema laty zajął się zbieraniem ofiar na odnowienie Świątyni, i w miarę ich powiększania, dopełniał restauracji, w otynkowaniu ścian wewnątrz i zewnątrz, w naprawieniu dachu cynkowego, zbudowaniu wielkiego Ołtarza, sprawieniu ławek, Konfessjonałów i t. d. Pan *Majranowski* zajął się odnowieniem Kaplicy Śgo Wincentego, ozdobiwszy ją całą malowidłem alfresko na ścianach i suficie, odmalował to wszystko wraz z dużym Obrazem Wniebowstąpienia PAŃSKIEGO w wielkim Ołtarzu umieszczonym, śmiało i ze sztuką sobie właściwą. Oprócz kilku starych miernych płucien, w Ołtarzu przeciwległym Kaplicy, znajduje się przepyszny utwor tegoż *Majranowskiego*, wizerunek Ś. Kazimierza; przed kilku laty polecił go wykonać dla swojej galerji X. Kanonik *Zaleski*, Proboszcz Parafji Ostrobramskiej, a obecnie ofiarował go dla odnowionego Kościoła. Dodać tu jeszcze wypada, że robotami odnowienia Świątyni, kierował z całą gorliwością i bezinteresownością, młody Budowniczy *Wiszniewski*.

Niektórzy filantropi, w badaniach swych dotyczących różnego rodzaju Instytucji i Zakładów dobroczynnych, rzucili pytanie: czy zakładane wszędzie tak zwane Żłobki nie wpływają na zobojętnienie uczuć rodziny. Pytanie to jednak nie zyskało nigdzie potwierdzenia, gdyż Żłobki te, o ile doświadczenie nauczyło, wracają tylko spokój rodzinom, i zapewniają wychowanie dzieci jak należy, a czego brak dozoru, dawniej je pozbawiał. Szukające bowiem dziennego zarobku, matki, zmuszone były, albo na cudzej BÓG wie jakiej Opiece, albo i bez tej, pozostawiać niemowlęta swoje wystawione na wszystkie niebezpieczeństwa i przykrości, gdy dziś umieszczając je w Żłobkach, pewne o ich byt i odpowiedni pokarm, z tem większem zamiłowaniem oddają się pracy, i z większą radością wracają do dzieci, aniżeli wtedy gdy ciągły niepokój, udręczał ich dzień cały, a szczególniej w poświęconych zarobkowi godzinach. Dopóki zatem stan robotników, nie zostanie doprowadzony do tego, aby żony ich nie potrzebowały zajmować się inną jak tylko jedynie domową robotą, dopóty Żłobki zawsze pożądane będą, i największe dla nich przyniosą korzyści.

Wrzesień r. b. był dosyć pogodny i o półtora stopnia R. cieplejszy jak zwykle. Pierwsze dziesięć dni były ciepłe, następne dziewięć chłodne. Średnia temperatura całego miesiąca jest 12,32 stopni R., o 1,53 stopni wyższa od normalnej; największe ciepło dochodziło 25,4 stopni R. d. 1 po południu; najmniejsze 5 stopni d. 13 i 16 w nocy. Największa zmiana dzienna temperatury 9,36 stopni, przypadła d. 22 na 23. Barometr utrzymywał się niżej jak zwykle; średnia jego wysokość miesięczna jest; 27 cali 8,47 lin: par:, o 0,46 lin: par: mniejsza od normalnej; najwyżej barometr stał na 28 cali, 0,24 lin: par: d. 27 wieczór; najniżej 27 cali, 0,71 lin: par: d. 23 z rana; największa zmiana dzienna barometru 7,78 lin: par:, nastąpiła d. 23 na 24. Największa zmiana temperatury i barometru przypadły około porównania jesiennego. Mgły osobliwie z rana były częste; pomimo, że deszcze padały

dość często, powietrze jednak było suche; średnia wilgotność powietrza jest 75 na 100, o trzy setne mniejsza od normalnej. Ilość wody spadłej z deszczu wynosi co do wysokości 24 lin: par:, o 5,4 linji więcej jak zwykle. W dniu 28 deszcz najobficiej padał. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia średni miesięczny jest 15 stopni; największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 26 stopni d. 19 o godzinie 10tej rano. Dni pogodnych było 3, na pół pogodnych 16, pochmurnych 11; dni deszczu 11, mgły 8, błyskawic i grzmotów 2, błyskawic bez grzmotu 1, wiatrów mocnych 7. Wiatry panujące były zachodnie i południowo-zachodnie. Plamy na słońcu pokazywały się tylko w trzech dniach: 24, 25 i 26, w innych dniach słońce było czyste. Stan wody na Wiśle był nizki. Średnia wysokość wody pod Warszawą wynosiła tylko stóp 1 cali 5,6 nowej miary polskiej; największa wysokość wody stóp 3 cali 2 d. 1; najmniejsza stóp 1 cali 0 od dnia 27 do 30.

Wspomnieliśmy już o wyjściu z druku nakładem litografji A. *Dzwonkowskiego*, xiążki p. n. „Najłatwiejsza stenografja Polska,“ przez Dra Felixa *Saxe*. Obecnie dodać musimy, iż xiążeczka ta, składa się tylko z piętnastu litografowanych kartek; a gdy jak wiadomo nauka stenograficzna, zwykle tomowe zajmuje dzieła, łatwo więc wyobrazić sobie, jak wielkie musi być jej uproszczenie w pracy P. *Saxe*, gdy cały wykład pomieszczony został na kilkunastu stronnicach. Rozczytawszy się dobrze i z uwagą w tej xiążce, można w przeciągu kilku godzin zbadać gruntownie główne zasady stenografji, którą przy dalszej i ciągłej wprawie, można w kilku posiąść miesiącach, wtedy gdy dotąd potrzeba było w tym celu długiej i mozolnej pracy. Autor nie ustaje w swem zadaniu i opierając się na swojej metodzie, pracuje obecnie nad stenografją francuzką, która uproszczeniem swojem ma przejść wszystkie dotąd istniejące metody.

Przed kilku laty, odbywane były tak pod Warszawą jak w Lublinie i innych miejscach, próby z machiną do karczowania, wynalazku P. *Wagnera*. O dalszych jednakże działaniach tej machiny ucichło, chociaż po wyniszczeniu tylu lasów u nas mnóstwo pozostaje gruntu zarosłego pozostałemi po drzewach pniami, a który właśnie wymaga niezbędnie karczunku. Dla wiadomości więc rolników naszych nadmieniamy, że obecnie w Algierji zastosowano na wielki rozmiar podobną machinę, uznaną za nadzwyczaj praktyczną i opędzającą koszt wykarczowania jednego morga od 150 do 180 złotemi.

Według obliczeń fabrykantów, trudniących się wyrabianiem sztucznych rąk i nóg, pokazało się, że trzeba cztery razy więcej sztucznych nóg lewych, niż prawych, i przeciwnie cztery razy więcej sztucznych rąk prawych niż lewych. Jakkolwiek zadanie to dotąd nie jest rozwiązane, fakt jednakże istnieje i nie ulega żadnej wątpliwości. Na to wszakże szczególniej zwracamy uwagę, że cyfry te wyrodziły się nie z potrzeby prostych wypadków złamania ręki lub nogi, ale skutkiem wojny, i oparte są głównie na rezultatach amputacji z powodu toczącej się obecnie morderczej wojny w Ameryce.

Jeden z właścicieli ziemskich nad Pilicą w Radomskiem, to jest P. J. *Więckowski*, zebrał cały tegoroczny zbiór za pomocą żniwiarki, pochodzącej z fabryki PP. *Evansa*, *Lilpopa* i *Rau* w Warszawie, i nietylko nie doświadczał żadnych z nią kłopotów, ale nawet doznał znacznej oszczędności w wydatkach. Żniwiarka ta żęła dziennie od 8 do 9 i 10, a czasem nawet do 12 morgów, stosownie do położenia pola i maszyny, koszt zaś zżęcia 9 morgów, wynosił 24 złp.

Z Kaliskiego. — Przed niejakim czasem czytałem w *Kurjerze Warszawskim*, ciekawy artykuł o korzyściach wynikających z krzyżowania rass rozmaitych zwierząt, a pomiędzy innemi i królików z zającami, zwłaszcza, że ani o jednych ani o drugich zupełnie u nas nie trudno. Uwaga ta nie trafiła do mego przekonania, lecz nie śmiałem jej przeczyć, albowiem *Kurjer* z taką stanowczością dowodził tego, popierając zdanie swoje przykładami praktykowanemi szczególniej we Francji, iż niepodobna mi było z jawną protestacją wystąpić. Obecnie zaś po upływie pewnego czasu, wątpliwość moja w tym względzie zupełnie upadła. Przejeżdżając bowiem przez Kaliskie, dostrzegłem u jednego z osadników, kilnaście sztuk zwierzątek zupełnie mi obcych, lecz jakież było moje zadziwienie, gdy mi właściciel oświadczył, iż są to zającokróle, tak je bowiem mianował, pochodzące z pomieszania obu tych gatunków. Usłużny osadnik widząc moje zainteressowanie się tym przedmiotem, zaprosił mnie pod gościnną swą strzechę, gdzie właśnie dopiekał się jeden taki zająco-królik, mający mu służyć na obiad. Gdy go zatem podano na stół, nie mogłem się wydziwić wybornemu smakowi, w którym głównie przemagało mięso zajęcze, a nabywszy sobie od niego parę, postanowiłem stanowczo zająć się hodowlą tych zwierząt, a co i drugim z doświadczenia doradzam.—S.

Baron *Rotschild* z Paryża nadesłał na ręce Krakowskiego Kahału 2,000 fr: na pogorzelców m. Wiśnicza w Krakowskiem.

Założone przed niejakim czasem we Francji Towarzystwo przyswajania wszelkich użytecznych zwierząt, krzewów i roślin, oddało już nie małe przez czas swego istnienia usługi. Rozwijając zaś ciągle swoje działania i posiadając w swem gronie Członków, rozrzuconych po całej kuli ziemskiej, stało się niejako ogniskiem, do którego zbiegają się wszystkie bogactwa fauny i flory całego świata, dla rozpowszechnienia ich w interesie cywilizacji i nauk. Oprócz przyswojenia najrozmaitszych gatunków, użytecznych krzewów i roślin, oraz wszelkiego rodzaju zwierząt, z których jedne oddane dla ich dalszego hodowania gospodarzom wiejskim, a drugie puszczone w lasy dla należytego rozmnożenia się, Towarzystwo to, przysłużyło się jeszcze ogromnie zarybieniem rzek, jezior i stawów, za pomocą sztucznej hodowli ryb i odrodzeniem niejako jedwabnictwa przez przyswojenie zupełnie nieznanych dotąd jedwabników, a z których przemysł Francuzki, już znaczne osiąga korzyści.

W Poznańskiem dnia 15 b. m. w Ryczywole, zakończyła życie Salomea z Klingierów *Węgienke.*

Cesarzowa Francuzów przyjąwszy zaprosiny na bal Królowej Hiszpańskiej, wystąpi w Madrycie nie incognito, ale jako Monarchini Francji.

W końcu z. m. odbyło się w Wielkich Łąkach pod Toruniem w Dyecezji Chełmskiej, uroczyste poświęcenie wspaniałego Kościoła Gotyckiego, wzniesionego z szczodrobliwości pobożnej rodziny *Działowskich.* Ceremonji poświęcenia dopełnił X. Biskup Sufragan *Jeszke.*

Zmarły niedawno we Lwowie Arcy-Biskup Jan-Marceli *Gutkowski*, spisał ważniejsze wypadki życia swego i takowe miał podobno powierzyć JX. Hieronimowi *Kajsiewiczowi.* Tym sposobem zapewne ukażą się niezadługo pamiętniki zmarłego.

Brat Króla Hellenów, *Fryderyk*, wpisał się w Paryżu do Uniwersytetu Oxfordzkiego.

Przed laty dwudziestu, podjętą została ważna kwestja pod względem higienicznym, o szkodliwym wpływie obić papierowych malowanych arszenikowemi farbami. Pierwszy niemiecki uczony *Gmelin*, jeszcze w roku 1843 zwrócił uwagę na ten ważny szczegół, a za nim poszli i inni, wykazując szkodliwość tej pięknej majowej farby, już nietylko w obiciach, ale we wszelkiego rodzaju materjach i wyrobach, i wzywając właścicieli fabryk do zastanowienia się nad tym tyle ważnym przedmiotem dla zapobieżenia smutnym z tego powodu następstwom.

Celem zawarcia traktatu handlowego i żeglugi, między Francją a Szwecją, przybędą do Paryża PP. *Villerding* i *Bornhoff*, Pełnomocnicy Szwedzcy.

Istniejący w Warszawie Gabinet Zoologiczny, pomnożony został w tych czasach nowym zbiorem zwierząt exotycznych, nadesłanych po większej części z Paryża. Widzieć tam można małpy Cerkopiteki (Cerkopithecus), z nad Gaboru z Afryki, albo Abissynji, jakby z czapką czarną przy białej twarzy, i z wielką grzywą, stanowiącą niejako płaszcz biały, oraz z kitą nadzwyczaj sutą. Dalej, małą małpkę białawą z Ameryki; kilka nietoperzy exotycznych; borsuka Amerykańskiego i rosomaka; z łasic: Zorillę Valiancję z Algieru; trzy ichneumony; kilka okazów z rodziny viverrów Amerykańskich i z wysp Filipińskich; miodojada z przylądka Dobrej Nadziei. Wydrę Afrykańską z łapami przedniemi bez płetwowemi; wiewiórki exotyczne; 3 susły Amerykańskie; marmotę Amerykańską; kilka prześlicznych jeżozwieżow, oraz zajęcy Amerykańskiego i Portugalskiego. Co się tyczy zbioru myszów, ten także wzbogacony został kilku okazami exotycznemi różnych form. Przybyły również cztery zwierzęta workowate; trzy koty: Afrykański, Amerykański i z Indji Wschodnich; dwie Antyllopy; sumak koloru masłowego także z rodzaju Antyllop, przebywający niegdyś na Ukrainie; wreszcie rodzaj drapieżnego zwierzęcia z nad Amuru. Co do ptaków, i tenże dział powiększony został zupełnie świeżemi exemplarzami, jak żurawiem białym z nad morza Kaspijskiego; czaplą gąską nad-Kaspijską; mewą orlicą z Syberji, największą z czarnogłowych; myszołowem białoogonowym ze stepów, i t. d. i t. d. Jedne z tych exemplarzy sprowadzone były już zupełnie gotowe, inne zaś wypchane zostały w tutejszym laboratorjum P. *Taczanowskiego*, z tą samą zupełnie dokładnością jak tamte. Niepotrzebujemy przypominać, że Gabinety tutejsze, otwarte bywają zwykle dla ciekawych w każdą Niedzielę i Czwartki.

Wkrótce już przez jednego z młodych literatów, ukończony zostanie przekład dziełka francuzkiego p. n. Arytmetyka Dziadka, stanowiącego jedną część znanej powszechnie, a wydawanej w Paryżu Bibljoteki edukacyjnej. Dziełko to będzie początkiem szeregu podobnych publikacji, tyle potrzebnych, a zarazem użytecznych dla młodzieży.

Pojutrze o godzinie 7 m. 20 wieczorem, przypada zmiana lunacji czyli *pełnia*, a z nią stan powietrza ma być suchy z chłodnemi przymrozkami. W każdym razie na tegoroczną Jesień, dotąd przynajmniej niemożemy narzekać, bo lubo czasami dnie bywają chłodne, ale za to i pogodne i suche, co nadzwyczaj przyczynia się do dobrego w ogóle stanu zdrowia. W zapowiedziane zaś przymrozki możnaby wierzyć, albowiem dzień Śgo Szymona Judy już się zbliża, a stara przypowieść niesie:

„Na Szymona Judy,
Koń boi się grudy,"

co ma znaczyć, że ziemia będzie marzła.

W Powiecie Zwienigrodzkim, w Starej Budzie, w dobrach Obywateli *Kamieńskich*, znaleziono w czasie kopania w ogrodzie znaczną liczbę starych monet srebrnych, które złożono Uniwersytetowi Kijowskiemu.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 18go Paźdz:.* — Minister skarbu P. *Fould*, zaprzecza stanowczo pogłosce o konieczności nowej pożyczki w niedługim przeciągu czasu.— Cesarz przyjmował wczoraj P. *Lagueronniere* i rozmawiał z nim przeszło godzinę.— Hr: *Walewski* i Xiążę *Morny*, usprawiedliwili się w dziennikach słabością z powodu nieznajdowania się na pogrzebie P. *Billault.* Zauważano również, że na tej uroczystości nie był obecnym żaden z Kardynałów.— Pogrzeb Marszałka Hr: *Ornano* odbędzie się jutro w południe.— Pierwsza próbna podróż francuzkiej eskadry pancernej skończyła się, i jak zapewniają *Vigie de Cherbourg* i *Ocean* dziennik w Brest wychodzący, wypadła nader pomyślnie, jak-
peratura całego [illegible] stopni wyższa [illegible] ciepło doch[illegible] dziło 25,4 stopni R. d. 2 [illegible]; najmniejsze [illegible] stopni d. [illegible] 16 w nocy. [illegible] zmiana dzien[illegible] temperatury 3,36 stopni [illegible] wypadła d. 22 na 23. [illegible] rometr [illegible] jak zwykle; średnia [illegible] 27 cali 8,47 lin. par. [illegible]
wewnątrz. Strzelnice przy burzliwem morzu musiały być ciągle zamknięte, tak że strzelanie z dział, było zupełnie niepodobne. W ogóle, podług zdania sprawozdawców, tak okręty pancerne, jak linjowe i fregaty, które okazały się wybornemi pod względem samej budowy i maszyn, muszą uledz zmianom pod względem uzbrojenia. Wypłyną one powtórnie z Brestu 20 b. m. i udadzą się do Madery, gdzie Komisja ma dokładnie

zbadać wpływ cieplejszej temperatury na wnętrze okrętów.— *Memorial diplomatique* donosi, że P. *Drouyn de Lhuys* w zeszłym tygodniu miał z reprezentantami Austrji i Prus konferencję w przedmiocie exekucji związkowej w Holsztynie, i oświadczył, że gabinet Tuileryjski nie zaprzecza związkowi Niemieckiemu prawa, obsadzenia Holsztynu, ale uważa interwencję w Szleswigu jako kwestję europejską, w której mają głos wszystkie mocarstwa należące do podpisania protokółu londyńskiego z 1852 r.— *France* podaje bardzo pomyślne wiadomości z Vera-Cruz, datowane 10 Września. Prawie połowa ludności mexykańskiej, a w tej liczbie wszystkie plemiona Indjan. oświadczyły się za nowym Cesarzem, a do końca Listopada spodziewają się zatwierdzenia monarchji ze strony całego narodu. Tenże dziennik zapewnia, że Xiążę *Reuss*, Sekretarz tutejszego poselstwa pruskiego, mianowany Ministrem pełnomocnym przy jednym z mniejszych dworów niemieckich. — Król Hellenów przyjmował onegdaj deputację osiadłych tu Jończyków, którzy mu doręczyli adres.— Cesarz, jak donosi *Monitor*, przesłał serdeczne listy kondolencyjne córkom P. *Billault*, Paniom *Busson* i *de la Noue*. — Wieści o zniesieniu ministerstwa stanu nie ziściły się. P. *Rouher*, jak to już wiadomo z depesz telegraficznych, objął miejsce po P. *Billault*, a P. *Rouland*, mianowany został Prezesem rady stanu. Ma on wspólnie z trzema Vice-Prezesami tego ciała, wykonywać przy Senacie i Ciele Prawodawczem atrybucje, oznaczone 51 artykułem Konstytucji. Dotychczas był w radzie stanu tylko jeden Vice-Prezes, P. *Parieu*, Dwaj dodani mu teraz koledzy są: PP. *Forcade*, *la Roquette*, b. Minister skarbu i P. *Chaix d'Est-Ange*, dawny Prokurator Jlny. P. *Vuitry* Prezes sekcji finansowej, mianowany został Vice-Prezesem honorowym i Gubernatorem banku. Tak więc PP. *Rouher*, *Rouland*, *Parieu*, *de Forcade* i *Chaix d'Est-Ange*, stanowią sztab obrońców władzy w łonie Izby. Są to wszystko ludzie niezaprzeczonej wartości intellektualnej, ale muszą dopiero dać dowody swych zdolności jako politycy i mówcy parlamentarni. (Ind: Bel:).

Mianowany świeżo we Francji Vice-Prezydentem Stanu P. *Forca de la Roquette*, był dawniej Ministrem finansów, a P. *Choix d'Estange*, który za Króla *Ludwika-Filipa*, siedział w Izbie Deputowanych obok *Thiersa*, był dotąd Prokuratorem Jeneralnym. — W Paryżu, Hr: *Walewski* boleśnie dotknięty stratą Marszałka *d'Ornano* (swego teścia), chciał jednakże wziąść udział w pogrzebie P. *Billaulta*. Dowiadujemy się, że zatrzymany w swem mieszkaniu w Etioles chorobą, szanowny Hr: *Walewski*, z żalem nie mógł przyłączyć się do Kolegów z Rady prywatnej i Senatu. (Ind: Belge).

WŁOCHY.— Mianowanie P. *Malaret*, Posłem francuzkim przy dworze Turyńskim, dobrze przez rząd włoski przyjęte zostało. Młody ten dyplomata, który pod *Pelisierem* był pierwszym Sekretarzem ambasady francuzkiej w Londynie, wówczas już okazywał spółczucie dla sprawy włoskiej. — Pogłoska, jakoby w ostatnich czasach prowadzone były układy między Turynem i Paryżem, w kwestji rzymskiej, jest bezzasadną. Rzeczywiście zajmowano się tylko szkodliwym wpływem jaki obecność *Franciszka II* w Rzymie wywiera na stan rzeczy w prowincjach Neapolitańskich, i być może iż w tym przedmiocie jakie kroki przedsięwzięte być mogą. Dotychczas stosunki między Francją i Włochami, są jak najlepsze.— D. 13 b. m. zmarł w Genui, w 79 roku życia, b. Senator, Margrabia *Brignole-Sale*.— Potwierdza się wiadomość, że Król *Wiktor-Emmanuel*, ma się udać na poświęcenie kolei żelaznej do Foggia, a następnie na wielkie manewra floty do Neapolu.— Król Bawarski *Maxymiljan* przybył do Rzymu 13 b. m. Król i Królowa Neapolitańscy, oraz Hrabia i Hrabina *Trani*, wyjechali naprzeciw niego do Civita-Vecchia. Król ma zabawić przez miesiąc w Rzymie.— Marg: *Pepoli* wyjechał do Bolonji, i ma tam zabawić czas jakiś.— W Rzymie krążyła wieść, iż w razie wydalenia się Francuzów, wojsko hiszpańskie zajmie Państwo Kościelne. (St: Anz:).

Ostatnie Wiadomości.

Cesarz Francuzów przyjmował d. 22 b. m. deputację Mexykańską. Winszował on jej z powodu szczęśliwego rezultatu jej missji i przyrzekł swój udział w odrodzeniu Mexyku.— Tegoż dnia odjechał z Paryża Król Grecki.— *Monitor* z 21 b. m., ogłosił dekret Cesarski, mianujący P. *Baroche*, Senatorem.—Z Vera-Cruz otrzymano wiadomości, datowane 18 z. m. Arcy-Biskup Mexyku, przybył tam i świetnie został przyjęty. — Blokada wszystkich portów mexykańskich, nieprzyjaznych okkupacji francuzkiej, rozpoczęła się 8 Września.

Telegram z Frankfurtu, z 22go b. m. donosi, że na posiedzeniu bundestagu uchwalono odpowiedzieć w duchu odmownym na odezwę angielską z d. 1go b. m., gdyż exekucja jest wewnętrzną sprawą Niemiecką. Nowa odezwa Angielska, dotycząca również kwestji Holsztyńsko-Lauenburgskiej, została przekazaną Komitetom połączonym.

Podług dzienników *Dagbladet* i *Fädrelandet*, P. *Bismarck*, w odpowiedzi Panu *Blixen*, nakazał jako środek pojednania usunięcie dekretu Marcowego, oraz przedstawionego Radzie Państwa projektu ustawy, wraz z ustępstwami w Szleswigu. Układy jednak oddzielne z Prusami, miejsca mieć nie będą. Anglja nie stawiła żadnego stanowczego projektu pośrednictwa.

Hamburger Ztg zapewnia na zasadzie korrespondencji Wiedeńskiej, że Austrja chce wysłać ciężkie okręty na morze północne, a następnie domagać się od związku niemieckiego zwrotu kosztów. — Królowa Hiszpańska zaprosiła na ucztę wyprawioną na cześć Cesarzowej *Eugenji*, Infantów hiszpańskich, Ministrów, Ciało Dyplomatyczne, Arcy-Biskupów i Kapitanów jeneralnych. Cesarzowa siedzi zawsze po prawej stronie Królowej. P. *Salamanca* wyprawił ucztę dla osób z orszaku Cesarzowej. — Anglicy przy zburzeniu japońskiego miasta Kagosima, stracili do 50u ludzi. (Nord)

Zadanie.

W śpiewie *wspak* bywam zwykle chociażby wśród biedy,
Lecz gdym *wprost* a nie dobry... nie śpiewać ci wtedy.

(Zeszła Szarada, *Obmowa*).

DONIESIENIA.



W Magazynie Fortepjanów S. Werner, który został przeniesiony z ulicy Trębackiej, na róg ulicy Bielańskiej i Senatorskiej pod Nr 467, Lit: A, na 1sze piętro, znajdują się rożne **Fortepjany** do wynajęcia lub sprzedania.

Jeżeliby kto z Szanownych Rodziców lub Opiekunów życzył sobie umieścić ze wszystkiem **PANIENKĘ**, którąby oprócz macierzyńskiej troskliwości i opieki, pobierała nauki klassyczne i uczyła się robót użytecznych, niech raczą się zgłosić na ulicę Leszno pod Ner **713**, w bramie na dole po lewej ręce, mieszkania Nr **4**, w godzinach od 10ej z rana do 3ej po południu; tamże przyjmują **Panienki** przychodnie do nauki. Również **Osoba** młoda, z porządnej familji, przyzwoicie wychowana, znająca dokładnie rozmaite roboty, pragnie pomieszczenia w jakim zacnym domu w Warszawie, do towarzystwa i wyręczenia Pani w domowem gospodarstwie, za miernem wynagrodzeniem, byleby tylko miała w tym domu należne uważanie. — Niemniej w tem miejscu jest do sprzedania: **Kinkiet, Szal** biały francuzki, mało używany, rozmaite **Xiążki**, znaczna partja **Kurjerów** i **Nót**.

Sala duża o trzech oknach i Przedpokój, na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Trębackiej, do wynajęcia, klucze od lokalu tego znajdują się w Składzie Fortepjanów pod Nr 467 Lit: A, przy rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej; tamże do wynajęcia Stajnia i Wozownia.



Nieruchomość Nr 2500 w Warszawie położona, sprzedaną będzie przez publiczną w drodze działów licytację w dniu 16 (28) Października r. b., o godzinie 4ej z południa, w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej Wydziale IIIm, w Warszawie pod Nr 549. Vadium wynosi Rs. 1,000. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału IIIgo, i u Cholewickiego, Patrona, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1776a. Licytacja zacznie się od summy Rs. 6,071 Kop: 78.

MIESZKANIE, składające się z dwóch Pokoi i Kuchni Angielskiej, na 1szem piętrze, do najęcia w każdym czasie, przy rogu ulic Dobrej i Bednarskiej, gdzie Łazienki i Łaźnia pod Nrem 2814.

Haga 4 Maja 1858.

Niżej podpisany zawiadamiam niniejszem, iż Domowi Handlowemu **A. F. Galle** w Warszawie, powierzyłem generalną agenturę dla sprzedaży w Królestwie Polskiem **Tranu Lekarskiego Dra Jongh**, i że tylko rzeczony Dom Handlowy artykuł ten odemnie wprost otrzymuje. — **Dr de JONGH.**

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE
W WARSZAWIE,
przy ulicy Senatorskiej Ner 467 B.
pod Słoniem,
otrzymał tegoroczny transport świeżego
Tranu Lekarskiego Dra Jongh.



Do sprzedania w Brzozowie pod Sochaczewem, po 2 Rs., 200 sztuk **Owiec** wysoko poprawnych, z których 120 Macior, z gęstą i nabitą wełną, młodych, zdrowych, do chowu zdatnych, żadnej chorobie dziedzicznej nie uległych.

SKŁAD CYGAR
PRAWDZIWYCH HAWAŃSKICH i HAMBURGSKICH,
pod firmą
KARY et PRZEDECKI,
w Wrocławiu, ulica Schuhbrücke Nr 7.

Polecają się Szanownej Publiczności odleżałemi Cygarami sprowadzonemi z Hawanny i Hamburga, w różnych gatunkach i cenach, na które załączamy Cennik.

Ceny Hawańskich Cygar.

	Za tysiąc tal:
La Imperial Regalia Superior de Tabacos flor	„ 195.
„ Regalia „ „ „ „	„ 135.
„ Regalitas Los Dos Carbajales Superior „	„ 140.
„ „ Viriato primera . . . „	„ 112.
„ Conchas Superior de Tabacos primera „	„ 85.
„ Londres Britanica Tabacos flor . „	„ 95.
„ Cautiva Regalia flor . . . . . „	„ 115.
„ Uppmann, Non plus ultra . . . „	„ 105.
„ Bajadera Regalia, (w łupkach) . . „	„ 90.
„ Intimidat Regalia flor . . . . . „	„ 80.
„ Espagniola Trabucos . . . . . „	„ 65.
„ Cabannas Media Regalia . . . . „	„ 65.
„ Flor de Tabacos, Regalia de la Reina „	„ 55.
„ Flor Duguesa Te Teba Regal: Londres „	„ 65.
„ El Orfina Media Regalia flor . . „	„ 60.
„ Flor Higuera I. Regalia de la Reina „	„ 50.
„ Las Tres Marias Londres flor . . „	„ 70.
Prawdziwe Manilla z roku 60 . . . „	„ 40.

Ceny Cygar Hamburgskich.

	Za tysiąc tal:
La Cabannas Carbajales Media Regalia .	„ 60.
„ „ „ Londres . . .	„ 50.
La Flor Auzucena Media Regalia . . .	„ 75.
„ „ „ Londres	„ 55.
El Orfina Londres flor	„ 50.
„ Tiempo Londres	„ 45.
Rio Hondo Media Regalia	„ 50.
El Globo Londres IIa flor	„ 45.
„ „ „ Ia flor	„ 50.
F. J. Castanon Londres IIa	„ 40.
„ „ „ Ia flor	„ 50.
La Valentina Media Regalia	„ 50.
„ Guadelup Opera Regalitas flor . . .	„ 56.
„ Gloria Regalia Londres	„ 40.
„ Alhambra Regalia Londres	„ 38.
„ Flor de Tabacos Regalia Londres . .	„ 35.
„ Paulina Regalia Londres	„ 33 1/3.
„ Perla Cabannas Regalia Londres . .	„ 35.
„ Rio Sella	„ 30.
„ Patria Regalia Londres	„ 33 1/3.
„ Cantos y Silva	„ 26 2/3.
„ Cobden, Regalia de la Reina	„ 33 1/3.
„ Espanna Regalia Londres	„ 38.
„ Ugues, Communes Londres	„ 28.

Zlecenia upraszamy Szanownych Państwa franco, które wypełniamy rzetelnie z wszelką punktualnością, polecamy się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Kary et Przedecki.

Wrocław, ulica Schuhbrücke Nr 7.

SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH i wszelkich wyrobów tabacznych krajowych i zagranicznych przez lat 11cie w pałacu Hr: Andrzeja *Zamoyskiego* na Nowym-Świecie istniejący, przeniesiony został od dnia 26 b. m., do domu Nr 471 lit: B, przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej, gdzie dawniej skład nasion Dra *Betzolda*. Brakujące do kompletnego assortowania składu, gatunki, już po części nadeszły.— J. *Rosenblum*.

Obwieszczenie.—Zawiadamiam Publiczność, iż na żądanie Opieki nieletnich Bornstejnów, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, przedane zostaną przez licytację publiczną, w Kancellarji podpisanego Rejenta w Warszawie, w domu pod Nr 482 przy ulicy Miodowej, w dniu 15 (27) Października r. b., o godz: 10ej z rana, kolczyki i pierścionki brylantowe, oraz inne kosztowności, po Frymecie z Korngoldów Bornstejn pozostałe, które to przedmioty w wyż rzeczonej Kancellarji każdego czasu obejrzane być mogą.— **Michał Rapacki,** Rejent.

KAWIORU

świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż, nadszedł świeży transport do Głównego Składu przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Piotrowskiego, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej.—Tenże Skład otrzymał **Winogrona** prawdziwe Astrachańskie, w małych oryginalnych baryłkach, **Karuk** rybi i **Groszek zielony.**

B. Miedwiednikow.

Krzyż brązowy pozłacany staroświecki, z dwoma Aniołkami, przypadkowym sposobem nabyty został; prawy Właściciel za udowodnieniem odebrać może takowy; zaś po przeciągu trzech tygodni, oddany zostanie na cel dobroczynny. Wiadomość w domu Mintra, w korpusie na prawo, na dole pod Nr 8.

W dniu 23 b. m., na targu za Żelazną Bramą, zgubiono **Woreczek** mały ciemny, zamykany na klamerkę, w którym oprócz małej kwoty drobnych, znajdował się rewers na Złp. 1,000, wydany w Płocku r. z., przez Gustawa Kuntzmann, na rzecz Józefa Glińskiego. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie pod Ner 1314 przy ulicy Nowy-Świat, do Rządcy domu; nadmienia się, że z wyż pomienionego rewersu nikt żadnego użytku mieć nie może, oprócz prawej Właścicielki.

W dniu 23 b. m., zgubioną została **Broszka** w kształcie Krzyżyka, z agatu, oprawna na dole w kotwicę srebrną, od której sznurek matowy srebrny był okręcony naokoło Krzyżyka i u góry zakończony; ponieważ jest drogą pamiątką, a nie ma wielkiej wartości, uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie za nagrodą, do Pana Bednarskiego, w gmachu Rządu Gubernjalnego.

Wczoraj przechodząc za Żelazną Bramą, zgubione zostały **Paszporty** zagraniczne, jako to: polski i austrjacki, należące do Wojtjaka, oraz pieniądze w ilości Rs. 7. Łaskawy znalazca raczy sobie zostawić pieniądze, aby zwrócił pasporta do Redakcji Kurjera Warszawskiego.

SKŁAD PIWA BAWARSKIEGO,

NADZWYCZAJNEGO I PORTERU,

po cenach fabrycznych,

z Browaru PP. Haberbusch, Schiele et Klawe. — Skład powyższy zaopatrzony został w **Piwo** i **Porter** dobrze wystałe, które sprzedaje na Kosze, Butelki i Półbutelki. Obstalunki w większej ilości odsyłane być mogą.—Skład powyższy znajduje się przy ulicy Rymarskiej Nr **741.** — **F. GRZEŻULKA.**

Młodzieniec 15-letni, dobrego prowadzenia, skończywszy klass 3 Szkół Gimnazjalnych, z promocją do 4ej, niemając funduszów dalej uczęszczać do Szkół, ma zamiar praktykować w Sklepie Xięgarskim, Kupieckim, lub w jakim Zakładzie Fabrycznym, znając przytem język polski, łaciński, francuzki, niemiecki i rossyjski. Ktoby więc życzył sobie przyjąć takowego, raczy zgłosić się pod Nr 1173 A, do mieszkania P. Latour, przy ulicy Wroniej róg Łuckiej, w domu P. Garbaczewskiego.

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1297,

NA FOXALU,

otworzony został **Zakład PIWA Bawarskiego,** w nowo wyrestaurowanym Lokalu, gdzie przy rychłej usłudze, można dostać wszelkich POTRAW na zimno i gorąco; oraz różnych PRZEKĄSEK do życzenia szanownych Gości. O uczęszczanie do powyższego Zakładu łaskawie uprasza: **Karol Hering.**



Z domu Nr 594 przy ulicy Bielańskiej, wybiegł **Piesek** Charcik angielski, maści płowej, na pół łebka i szyi biały, ogonek na końcu biały, z czerwoną obróżką na szyi, wyszywaną stalowemi paciorkami i stalowemi guziczkami. Łaskawy posiadacz tegoż Pieska, raczy go oddać pod powyższy Numer, za nagrodą jakiej żądać będzie, w przeciwnym bowiem razie za dostrzeżeniem tegoż Pieska, niewłaściwy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie.



Pudel biały młody, zaginął przed kilku dniami; łaskawy oddawca odbierze stosowną nagrodę przy ulicy Miodowej pod Nrem 484, w podwórzu na prawo w Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła st: 9.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2. (Ubywa)

Teatr Wielki. Dziś, *Hrabina* (opera). — Jutro, *Modniarki.*



WINOGRONA



umyślnie forsowane do kuracji. Jagody wielkie słodko-przyjemne, jednopestkowe, nadzwyczaj essencjonalne, gdyż trzy funty tychże, zastąpi 5 funt: zwyczajnych w skutku. **Funt po złp. 2 gr. 15;** najakuratniej nadchodzą do handlu **An: Stępkowskiego,** przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.



WINOGRONA



Badeńskie białe, kuracyjne, nadeszły do Handlu **Józefa Höhr** w gmachu Teatralnym.



OSTRYGI OSTENDZKIE,
wyborowe świeże, nadchodzą codzień do handlu Win, **Ant: Stępkowskiego,** przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.



OSTRYGI WYBOROWE
codziennie świeże nadchodzą do Handlu **Józefa Höhr,** w gmachu Teatralnym.



OSTRYGI OSTENDZKIE
codziennie świeże nadchodzą do Handlu **E. KOELICHEN,** przy ulicy Długiej.



OSTRYGI ŚWIEŻE,
nadeszły do Handlu **F. Rajtarskiego** dawniej **Gout,** przy ulicy Senatorskiej.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 23 Października r. b.: za *listy zast:* 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 75, dają rs. 13 kop: 60. Wartość kuponu bieżącego od listów zastawnych k. 20$^1/_6$.

Ceny targowe Warszawskie.— Dnia 23 b. m. płacono: Za korzec żyta rs. 2 k. 47$^1/_2$ jęczmienia rs. 2 k. 35; owsa rs. 1 kop: 70; kartofli rs. 1 k. 20. — Za wiadro okowity próby 10tej od rs. 1 k. 74$^1/_2$ do rs. 1 kop: 80$^3/_4$, za garniec od kop: 57 do k. 59.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.